

Rytualny - ubój! Jak głosowali „nasi” posłowie!

(Artykuł przesłano do redakcji. Publikujemy go w wersji oryginalnej)

Wiele dyskusji w ostatnim czasie wzbudził temat rytualnego uboju zwierząt. W 2004 r. ówczesny minister rolnictwa Wojciech Olejniczak (SLD) wydał rozporządzenie o możliwości uboju rytualnego (§8 ust.2 rozporządzenia). Trybunał Konstytucyjny uznał właśnie, że rozporządzenie wydano niezgodnie z prawem i będzie obowiązywać tylko do końca 2012r. Zaraz posłowie PSL (Partii Sprytnych Ludowców) złożyli w sejmie nowelizację ustawy przywracającą ubój rytualny.

Na czym polega ubój rytualny? Z góry przepraszam za drastyczność! Ubój rytualny (szechita w judaizmie) polega zakłada zabicie poprzez jedno podwójne cięcie, wykonane specjalistycznym nożem. Umożliwia to precyzyjne przecięcie tętnic tchawicy i splotów nerwowych. Przedtem zwierzęta umieszczane są w specjalnych klatkach, gdzie są unieruchamiane i odwracane kopytami do góry. Przecinany jest przelyk bez naruszenia kręgow i tętnic kręgowych, które podtrzymują ukrwienie mózgu. W rezultacie zwierzę jest przytomne, cierpi i szamocze się w długiej agonii. I tak owce tracą przytomność po 20 sekundach, bydło po 2 minutach, a drób po 2,5 minutach. Tylko taka metoda jest kosztowna.

Naciski społeczne spowodowały, że nawet PO (Partia Obłądy) nie zastosowała dyscypliny przy głosowaniu ustawy o zakazie rytualnego uboju zwierząt w Polsce i w wyniku głosowania w dniu 12.07.2013r. wniosek PSL przepadł dzięki grupie 39 odważnych posłów z PO (128 z PiS, 33 z RP, 18 z SLD, 2 z SP i 3 z niezrzeszonych), którzy głosowali zgodnie ze swoim sumieniem a nie tak, jak chce premier.

Zaraz potem rozpoczął się zmasowany atak na przeciwników uboju rytualnego na czele z ministrem rolnictwa z PSL. O co tu chodzi? Oczywiście chodzi o pieniądze i to grube, bo szacowane na ok. 1,5 mld zł rocznie. Wynika z tego, że prawie co druga rodzina w Polsce musiałaby być ortodoksyjną rodziną żydowską, a jak poinformował ostatnio przewodniczący nowoczesnych gmin żydowskich w Polsce, w całym kraju jest tylko ok. 20 takich rodzin, którym wystarczyłaby jedna krowa na miesiąc z możliwością mrożenia mięsa. Widać z tego o co chodzi – o grubą kasę, z tytułu uboju rytualnego chyba dla Żydów z całej Europy. Paradoksalnie, w USA obowiązuje zakaz uboju rytualnego i chyba głównie tam z Polski trafiało z grube pieniądze mięso z tego uboju.

A teraz do odpowiedzi na tytułowe pytanie.

Paweł Graś – Kęty – głosował za ubojem rytualnym. Szkoda, że od lat nie zorganizował pan żadnego spotkania z mieszkańcami, bo byłaby okazja zapytać o pańską służalczość wobec premiera. Również głosował pan z przedłużeniem wieku emerytalnego – tego panu nie zapomnę i pana skreślam

Dorota Niedziela – Kęty – nie wzięła udziału w głosowaniu (na sesji była). Jak pani nie wstyd – przecież jest pani lekarzem weterynarii (a może już nie, tylko koniunkturalnym politykiem?). Kto jak kto, ale pani powinna najwięcej wiedzieć o cierpieniu zwierząt. Również panią skreślam.

Tadeusz Arkit – Libiąż – głosował za ubojem rytualnym

Marek Polak – Andrychów, Beata Szydło – Brzeszcze, Jacek Falfus – Kozy – głosowali przeciw ubojowi rytualnemu.

Ocenę „naszych” posłów pozostawiam uczestnikom tego forum.

Kasandra